

MATKA POLKA W DEFENSYWIE? PRZEMIANY MITU I JEGO WPŁYW NA SYTUACJĘ Kobiet W POLSKIM SPOŁECZEŃSTWIE

AGNIESZKA IMBIEROWICZ
agnieszka.imbierowicz@gmail.com



KIM BYŁA I KIM JEST MATKA POLKA?

Matka Polka funkcjonuje w zbiorowej świadomości od lat, pełniąc rolę mitu społecznego¹. Dlaczego właściwie możemy ją postrzegać w tych kategoriach? Otóż, „mity należą do rozległej klasy wierzeń społecznych (...). Są to sądy, które jednostka podziela ze swą grupą społeczną, zwykle pod jej wpływem, ściśle związane z funkcjonowaniem i losami danej grupy. (...) Uczestnictwo w wierzeniach społecznych rządzi się prawami przekazu kulturowego, w którym działa z jednej strony mechanizm naśladownictwa, a z drugiej wpływ anonimowego autorytetu, jaki stanowi grupa społeczna dla identyfikującego się z nią członka”². Co istotne, mity są determinowane przez system wartości danej społeczności, dla przykładu, Matka Polka jest owocem polskiego tradycjonalizmu, konserwatyizmu oraz wartości katolickich. Poza tym, odwołując się do tekstu Marcina Punpura, który twierdzi, że każdy mit da się opisać odnosząc się do jego trzech funkcji, mianowicie: hermeneutycznej, integrującej oraz terapeutycznej, wydaje się, że przynajmniej dwie spośród nich³, można odnieść do mitu Matki Polki. W istocie bowiem mit ten opisuje świat, nadaje mu sens, „konstruuje tożsamości jednostki i kształtuje jej stosunek do rzeczywistości”⁴. Integruje także wspólnotę, zacieśnia więzi między jej członkami poprzez uprawomocnianie pewnych norm, wartości i wzorców zachowań. Na te ostatnie wpływa chociażby za pomocą systemu nakazów i zakazów. Ponadto, można odnaleźć analogię w znaczeniu przypisywanym kiedyś historiom o bohaterach greckich do opowieści o Matce Polce, ponieważ w obu przypadkach celem jest „dostarczanie ideałów wzniosłego i godnego życia. *In concreto* przejawia się to w byciu wzorem i przykładem do naśladowania dla innych”⁵.

W istocie, Matka Polka jest wzorcem kobiecości, efektem naszej skomplikowanej historii, która stworzyła obraz kobiety heroicznej, zdolnej do niesamowitych poświęceń dla dobra Ojczyzny, skoncentrowanej przede wszystkim na rodzinie, nie na sobie. Turbulencje historyczne naszej państwowości powodowały, iż to na kobietach spoczywał obowiązek wychowywania swoich dzieci w duchu głębokiego patriotyzmu, dbania o ciągłość języka i kultury, ale też posyłania swoich synów na pewną śmierć w imię dobra wspólnego. Musiały one przy tym dbać o całe gospodarstwa domowe, pod nieobecność swoich mężów, walczących za Polskę. Ogrom spraw, z którymi musiały uporać się, połączone z wyzwaniami natury emocjonalnej budzi podziw i do dziś oddziałuje na mentalność wielu polskich kobiet.

Anna Titkow, Danuta Duch- Krzystoszek oraz Bogusława Budrowska badając problemy współczesnych Polek użyły określenia Matka Polka, by opisać z kolei pewien określony typ kobiety: „prze-

¹ Temat ten poruszany jest przez historyków, socjologów, filozofów, a także przedstawicieli gender studies. Por. I. Kowalczyk, *Matka- Polka kontra supermatka?*, http://free.art.pl/artmix/archiw_7/matkapolka.html, 28.10.201; S. Wąlczyńska, *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Kraków 1999; A. Titkow, Duch- Krzystoszek, B. Budrowska, *Nieodpłatna praca kobiet. Mity, realia, perspektywy*, Warszawa 2004.

² W. Marciszewski, *Zamianie mitu społecznego*, <http://www.calculemus.org/lect/10metod/02-mit.pdf>, 20.11.2011.

³ M. Punpur, *Logika mitu*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5337/q,Logika.mitu>, dostęp: 20.11.2011.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

ciążony, poświęcający się dla swoich bliskich, przekonany o swoich niezastąpionych kompetencjach, [pełniący funkcję- przyp. autorka] menedżera życia rodzinnego⁶. Z badań, które zostały przez nie przeprowadzone w 2002 r. na reprezentacyjnej próbie ludności Polski, wynika, że na obraz Matki Polki składają się następujące autokomentarze kobiet: „bez mojego poświęcenia rodzina nie dałaby sobie rady”, „na swoich barkach dźwigam tyle spraw, że starczyłoby ich dla kilku innych kobiet”, „wolę sama robić większość rzeczy, bo nikt ich tak dobrze nie zrobi jak ja”, „często w domu sama wolę coś zrobić, niż prosić kogoś o pomoc”⁷. Zatem cechy konstytuujące taki typ kobiety to przede wszystkim pracowitość, ofiarność, zdolność do poświęceń, przekonanie o byciu niezastąpioną w wykonywaniu wielu zajęć domowych, swoista wielofunkcyjność w realizowaniu tych zadań i dbaniu o rodzinę.

Poprzez praktykowanie takiej postawy, kobieta może poniekąd ograniczać swoją podmiotowość, ponieważ jej zachowania są determinowane nie tyle przez jej wewnętrzne, bardzo osobiste pragnienia, ale przez adresowane do niej społeczne oczekiwania, zadania wynikające z jej macierzyństwa. Jest ona definiowana przez kulturowy skrypt bycia matką, i to matką idealną. Podmiotowość rozumiana jako „możliwość wpływania przez człowieka na to, co się dzieje w otaczającym go świecie zewnętrznym, oraz w nim samym, z zachowaniem możliwie jak najpełniejszej autonomii”⁸ jest kwestią dyskusyjną, zwłaszcza jeśli chodzi o kobiety, które mniej lub bardziej świadomie wpisują się w mit Matki Polki. Niejednokrotnie redukują one swoją kobiecość, a może i nawet całe jestestwo do macierzyństwa, które według B. Budrowskiej można określić jako „instytucję totalną”⁹, powołując się na podobieństwa między sytuacją matki, a osobami przebywającymi w instytucjach totalnych w rozumieniu Ervinga Goffmana. Autorka tego określenia uważa, że stanie się matką jest punktem zwrotnym w życiu kobiety, bowiem wprowadza istotne zmiany w jej biografii, modyfikuje cele i priorytety, ale przede wszystkim prowadzi do „redefinicji doświadczenia czasu”¹⁰, wprowadza w egzystencję kobiety „czas procesualny”. Pisała o nim Karen Davies¹¹, stwierdzając iż opieka nad dzieckiem zabiera kobiecie każdą wolną chwilę, a czas ten „odnosi się (...) raczej do zadań i spostrzeganych potrzeb osób będących pod opieką niż do zegara determinującego czasowe relacje. Rzeczy zabierają taką ilość czasu, jakiej potrzebują, i są niepostrzeżenie zanurzone w innych działaniach”¹². Dziecko wraz ze swoimi potrzebami staje się centrum aktywności matki, co jest rzeczą normalną, ale może też być zjawiskiem niepokojącym, gdy kobieta za wszelką cenę stara się wcielić w rolę matki idealnej.

MATKA POLKA JAKO EFEKT POLSKIEJ MARTYROLOGII

Taki wzorzec kobiety nie wziął się znikąd. Jego początków najczęściej upatruje się w trudnej historii narodu polskiego, głównie w momentach utraty niepodległości. „Kobiety stanęły wówczas przed rozmaitego rodzaju zadaniami. Gwarancją utrzymania tożsamości narodowej było odpowiednie wychowanie dzieci, stało się ono więc sprawą polityczną. (...) Kiedy mężowie przebywali w więzieniach bądź na zesłaniu albo brali udział w powstaniach, z których już często nie powracali, to kobiety zajmowały się prowadzeniem gospodarstwa bądź interesów. I wywiązywały się ze wszystkich tych ról nad wyraz dobrze. Konieczność podolania tym różnym obowiązkom doprowadziła do ukształtowania

⁶ A. Titkow, D. Duch-Krzyszczak, B. Budrowska, *Nieodpłatna praca kobiet. Mity, realia, perspektywy*, Warszawa 2004, s. 65.

⁷ Tamże, s. 65-66.

⁸ M. Sulik, *Kobiety w nauce. Podmiotowe i społeczno- kulturowe uwarunkowania*, Katowice 2010, s. 14.

⁹ B. Budrowska, *Macierzyństwo: instytucja totalna?*, [w:] J. Brach- Czajna (red.), *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem. Rozważania o płci w kulturze*, Białystok 1997, s. 297.

¹⁰ Tamże, s. 301.

¹¹ K. Davies, *The tensions between process time and clock time in care work*, „Time and Society”, 1994, vol. 3 (3).

¹² B. Budrowska, dz. cyt., s. 303.

się syndromu bohaterskiej, potrafiącej udźwignąć każdy ciężar Matki-Polki¹³. Mężczyzna walczył za Ojczyznę, angażował się w politykę, natomiast „rolą kobiety było po prostu wszystko znosić i podziwiać”¹⁴, a także rodzić kolejne pokolenia Polaków- patriotów. Jej zadaniem było dbanie o zapewnienie ciągłości polskiej kulturze, językowi, obyczajom- można zatem powiedzieć, że realizowała ona nieświadomie postulat feministyczny, który znacznie później pojawił się w feminizmie zachodnim, mianowicie „prywatne jest polityczne”¹⁵.

Rolę takiego wychowania można dostrzec w wierszu Adama Mickiewicza *Do Matki Polki*, w którym autor zawarł przekonanie, iż powinnością tytułowej matki jest przygotowanie syna do roli konspiratora i przyszłego męczennika za sprawę narodową. Los owej matki jest tragiczny, gdyż zdając sobie sprawę, że jej dziecko być może wcale nie dozna chwały ze względu na spiskowy charakter jego walki, czy też mając nawet świadomość realnego ryzyka utraty ukochanego syna, musi go wychowywać tak, by ten w przyszłości gotów był oddać życie za Ojczyznę. Widoczna jest tutaj analogia do losu Matki Boskiej, która również musiała w imię wyższego celu pogodzić się ze śmiercią syna. Poza tym, patrząc przez pryzmat mesjanizmu polskiego, można stwierdzić, że jeżeli wielką misją Polaków było szeroko rozumiane zbawienie narodów, to warto również w tym miejscu podkreślić kluczowe zadanie jakie przypadło żyjącym wówczas kobietom- mianowicie- wychowanie w duchu wspomnianej misji przyszłych pokoleń. Matka Polka może być zatem odczytywana jako „formuła udziału kobiet w polskiej wspólnotie narodowej. Przez macierzyństwo kobieta w Polsce wkupia się w tę wspólnotę”¹⁶.

Po okresie utraty państwowości, nadszedł czas dwu wojen światowych, podczas których kobiety po raz kolejny stanęły przed dylematem, który można by określić jako klasyczny przykład konfliktu tragicznego: z jednej strony obowiązek wobec Ojczyzny, a co za tym idzie – konieczność krzewienia patriotyzmu – wychowywanie w oparciu o ideały bohaterów narodowych gotowych poświęcić własne życie ku chwale ojczyzny, natomiast z drugiej strony obowiązek wobec rodziny, miłość matki wobec dzieci, troska o ich rozwój i jednocześnie życie w poczuciu strachu wynikającego z możliwości ich straty.

MATKA POLKA SOCJALISTYCZNA

Niemniej wymagający dla polskich kobiet był okres realnego socjalizmu, w którym z jednej strony pełniły one role zdobywających jedzenie w kilometrowych kolejkach, „matek gastronomicznych”¹⁷, które rządziły w domu za pomocą specyficznego oręża, jakie stanowił wówczas monopol na władzę kuchenną, jednocześnie pracując też zawodowo. Ich sytuację opisuje Sławomira Walczewska używając pojęcia „matriarchat domowy”¹⁸ i definiując go jako sytuację, w której kobieta posiada władzę nad resztą rodziny, jednak o bardzo wąskim zakresie, obejmującym jedynie obszar gospodarstwa domowego. Poza tym, władza ta okupiona jest wieloma wyrzeczeniami, dużą ilością czasu, pracy oraz zmęczenia. Można zatem stwierdzić, iż zasięg władzy dzierżonej przez kobiety w ogóle jest ograniczony, przy czym zdaje się tracić na znaczeniu w momencie zestawienia z tą reprezentowaną przez męż-

¹³ B. Budrowska, *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Wrocław 2000, s. 193.

¹⁴ M. Środa, *Kobiety: wychowanie, role, tożsamość*, [w:] A. Titkow (red.), *Głos mają kobiety. Teksty feministyczne*, Kraków 1992, s. 10.

¹⁵ Hasło „prywatne jest polityczne” w kontekście pracy wychowawczej Polek w czasie utraty państwowości można odczytywać jako formę ponoszenia przez nie częściowej odpowiedzialności za naród i jego losy. Natomiast, według niektórych feministek, np. Catherine McKinnon, uczynienie politycznym tego, co prywatne, np. przemoc domowej, może być strategią emancypacyjną, a nagłaśnianie tego typu problemów może pokazywać konieczność zastosowania rozwiązań systemowych.

¹⁶ S. Walczewska, *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Kraków 1999, s. 53.

¹⁷ Tamże, s. 165.

¹⁸ Tamże, s. 164- 169.

czyn, ponieważ tak naprawdę to nie kobieta decyduje o ważnych sprawach rozgrywających się w sferze publicznej, a mających ogromny wpływ na sferę prywatną, jak chociażby o kształcie gospodarki planowej w tamtym czasie.

Z drugiej strony Polki w okresie PRL- u często wcielały się w rolę opozycyjnej Matki Polki, będącej „ostoją domu, w którym pielęgnowane są patriotyczne wartości, domu, gdzie słucha się radia Wolna Europa, a na powielaczu drukuje ulotki i opozycyjne gazetki (...). W dramatycznych momentach robotniczych strajków, Matka-Polka znowu musi składać ofiary, cierpieć, jeszcze raz staje się matką tragiczną. W jednej z opozycyjnych piosenek o Janku Wiśniewskim, brzmią słowa: »Nie płaczcie matki, to nie na darmo...«¹⁹. Wymowny także był napis na murach strajkującej Stoczni Gdańskiej: „Kobiety, nie przeszkadzajcie nam, my walczymy o Polskę”. Owe kobiety Solidarności przyjmując rolę niewidzialnych poprzez ograniczenie swojej działalności jedynie do wspierania swoich dzielnych mężczyzn, cierpienia oraz czekania, skazywały się na brak uznania i docenienia ich niewymiernego wysiłku w trosce o powodzenie wspólnej sprawy²⁰. S. Walczewska interpretuje to jako jeden z wielu dowodów na istnienie „szlachecko - rycerskiego kontraktu płci”²¹, który jest według niej „czynnikiem decydującym o specyfice kobiecego dyskursu emancypacyjnego w Polsce. (...) Kobieta zachęcająca mężczyznę do walki za ojczyznę, przypinająca mu kokardę do piersi, kobieta jako samarytanka, poświęcająca się, opatrująca jego rany- to jego odmiana katolicko- narodowa. W dyskursie liberalnym rycerz jest džentelmenem adorującym swoją *lady*, w dyskursie socjalistycznym jest szarmanckim działaczem społecznym rozdającym goździki »naszym pięknym paniom« na akademii z okazji Dnia Kobiet”²². Funkcjonowanie „szlachecko - rycerskiego kontraktu płci” jest bardzo niebezpieczne dla istnienia dyskursu emancypacyjnego w Polsce, ponieważ stwarza iluzję, że kobiety w Polsce od zawsze otaczane były niezwykłą czcią, szacunkiem, wprost uwielbieniem, zatem wszelkie ruchy walczące o równouprawnienie w naszym kraju są zbędne, ponieważ ono już się dokonało.

MATKA POLKA JAKO „ZWYKŁA KOBIETA”. DYSKURS PRAWICOWY A FEMINIZM W POLSCE

Matka Polka bardzo często przyjmuje wreszcie postać „zwykłej kobiety”, jak również bardzo często jest ona zestawiana na zasadzie opozycji z feministkami, co może sugerować, że ruch feministyczny nie jest potrzebny. Przy czym warto zwrócić uwagę, iż przekonanie o zbędności tegoż ruchu w Polsce jest najbardziej powszechne w dyskursie prawicy. Egzemplifikacją tego może być artykuł Rafała Ziemkiewicza *Męskie, żeńskie, polskie*, w którym stawia on tezę, że Polska jest krajem matriarchalnym - w końcu „polskie kobiety są w znacznie lepszej sytuacji niż mieszkanki krajów, z których się do nas feminizm importuje”²³, gdyż, jak pisze, w Polsce w porównaniu z innymi krajami jest najwięcej kobiet prowadzących mały i średni biznes. Niestety, nie pisze już o tym dlaczego tak się dzieje, a jak wynika z Raportu Banku Światowego, dość częstym motywem otwarcia własnej działalności gospodarczej jest bezrobocie i brak perspektyw zawodowych²⁴. Następnie, czytamy w artykule Ziemkiewicza o tym, jak korzystne są statystyki mówiące o udziale pań w kadrze menedżerskiej, naukowej i kierowniczej.

¹⁹ I. Kowalczyk, *Matka- Polka kontra supermatka?*, http://free.art.pl/artimix/archiw_7/matkapolka.html, dostęp: 28.10.2011.

²⁰ Z. Rutkowska, *Kobiety Solidarności*, <http://obywatelki.pl/Community/Blog.aspx?BlogEntryId=58914>, dostęp: 28.10.2011.

²¹ S. Walczewska, dz. cyt., s. 11.

²² Tamże.

²³ R. Ziemkiewicz, *Męskie, żeńskie, polskie*, <http://www.rp.pl/artykul/61991,729438.html>, dostęp: 28.10.2011.

²⁴ *Płeć a możliwości ekonomiczne w Polsce: czy kobiety straciły na transformacji?*, Raport Banku Światowego pod nadzorem P. Paci, Departament Walki z Ubóstwem i Zarządzania Gospodarką Region Europy i Azji Środkowej, Washington DC 2004, s. 55- 56 oraz E. Lisowska, *Przyszłość pracy a kobiety*, http://www.pracujacyrodzice.pl/dokumenty/Przyszlosc_pracy_a_kobiety.pdf, dostęp: 28.10.2011.

Również w tym wypadku, wiedza jaką zostaje uraczony czytelnik jest wybiórcza i niekompletna, ponieważ, mimo że odsetek kobiet na stanowiskach kierowniczych jest w Polsce dość wysoki, należy zauważyć, że dotyczy on tylko kadry zarządzającej niskiego i średniego szczebla, a nie najwyższego, stąd też mówi się o istnieniu zjawiska „szklanego sufitu”, zarówno w biznesie, jak i polityce²⁵. Ponadto, według R. Ziemkiewicza, kobieta jest w kulturze polskiej przedstawiana „jako osoba przekazująca dziedzictwo pokoleń, ocalająca je i odradzająca²⁶”. Kolejnego dowodu na uprzywilejowaną pozycję kobiet w Polsce upatruje autor w warstwie religijnej. Cytat „katolicyzm, w którym wszak pierwiastek matczyzny przedłożony został ponad pierwiastek ojcowski”²⁷ pokazuje, że jego autor uważa, iż znaczenie Matki Boskiej w religii katolickiej jest na tyle doniosłe, że można mówić o wyniesieniu roli matki ponad rolę ojca. Oczywiście zestawiając postacie Marii i Józefa można dojść do takich konkluzji, aczkolwiek nadrzędną zawsze pozostanie osoba Boga- Ojca. W parze z gloryfikowaniem statusu polskiej kobiety w społeczeństwie, R. Ziemkiewicz prezentuje postawę głęboko dyskredytującą środowiska feministyczne twierdząc, iż jest ona w Polsce niepotrzebna, gdyż „sprowadza sprawy kobiet do haseł tak wątpliwych jak fasadowe parytety”²⁸, nie dbając natomiast, zdaniem publicysty, o interesy matek. Wypowiedź R. Ziemkiewicza może sugerować, iż nie dostrzega on znaczenia parytetów, a które polega chociażby na pobudzeniu demokracji oraz dawaniu szansy połowie obywateli (obywatelek) Polski na znalezienie swojej reprezentacji w strukturach władzy, zgodnie z tytułem pierwszej Manify: „Demokracja bez kobiet to pół demokracji”. Podobnie, podejmując krytykę feminizmu oskarżanego, tym razem jako - ruch niewrażliwy na potrzeby polskich matek, dokonuje uproszczenia i nadużycia, gdyż w Polsce istnieją feministyczne fundacje i stowarzyszenia, w których statusie - pomoc matkom, wpisana jest jako cel nadrzędny, jak chociażby Fundacja MaMa, czy Stowarzyszenie Kobiet Konsola.

Niestety, nie dziwią już tytuły artykułów, podobnych do tego, który ukazał się w „Polityce” w 2003 r.: *Kobiety przeciw feministkom*²⁹ (w którym to opisano protest „zwykłych kobiet”, w tym wypadku głównie katolickich, przeciwko rządowemu programowi dotyczącemu liberalizacji ustawy antyaborcyjnej i dofinansowania z budżetu środków koncepcyjnych, który uznały one za pełen „ skrajnie feministycznych rozwiązań”³⁰), czy *Feminizmem w kobiecie* z portalu katolickiego fronda.pl³¹. Zestawianie w opozycji „zwykłych kobiet” i feministek ma na celu zasugerowanie, że feminizm nie jest w Polsce potrzebny oraz że jest sprzeczny z tradycyjnymi wartościami Polek, za które można uznać orientację na rodzinę oraz katolicyzm.

W sposób dobitny, i nie mniej absurdalny, problem obrazuje treść bloga *Młot na ateistów*³² założony przez dwóch studentów-katolików, cytowany we wspomnianym wcześniej artykule *Feminizmem w kobiecie* (napisany notabene przez kobietę): „Czy naprawdę chodzi tu o dobro kobiet [w feminizmie- przyp. autorki]? Czemu żadna feministka nie protestuje przeciwko kreowanemu w mediach wizerunkowi kobiety, jako przedmiotu służącego do zaspokajania potrzeb seksualnych? Dlaczego zamiast ustawy parytetowej czy innych budżetów prawnych nie przyniosą do Sejmu ustaw zakazujących porno-

²⁵ A. Titkow (red.), *Szklany sufit. Bariery i ograniczenia karier kobiet. Monografia zjawiska*, Warszawa 2003; J. A. Puigarnau, *Równość między kobietami i mężczyznami- 2010*, Dokument roboczy służb Komisji załączony do sprawozdania Komisji dla Rady, Parlament Europejski, Europejski Komitet Ekonomiczno- Społeczny i Komitet Regionów, Komunikat (2009) 694, końcowy, Bruksela 18.12.2009, s.18; H. Dmochowska, *Kobiety w Polsce*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2007, s. 227- 243.

²⁶ R. Ziemkiewicz, *Męskie, żeńskie, polskie*, <http://www.rp.pl/artykul/61991,729438.html>, dostęp: 28.10.2011.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ *Kobiety przeciw feministkom*, „Polityka”, 27.09.2003, s.13.

³⁰ Tamże.

³¹ M. Brzezińska, *Feminizmem w kobiecie*, http://www.frona.pl/news/czytaj/titul/feminizmem_w_kobiecie, dostęp: 28.10.2011.

³² <http://mlot.blogspot.com/search/label/Feminizm>, dostęp: 28.10.2011.

grafii czy nachalnej akwizycji środków antykoncepcyjnych u ginekologów, jako lekarstwa na każdy problem? Dlaczego nie rozpoczną kampanii informacyjnej na temat tego jak bardzo szkodliwe, a w szczególności rakotwórcze, są środki sztucznej antykoncepcji? Dlaczego feministki nie ostrzegają przyszłych matek jak drogie, mało efektowne i przede wszystkim upokarzające dla kobiety jest stosowanie metody *in vitro*? Jakim ciosem moralnym dla matki jest aborcja?³³ Powierzchność i jednostronność takiego rozumowania jest chyba oczywista, a sam tekst jest pełen ideologii, insynuacji i teorii spiskowych, ale też dobrze obrazuje to, iż feminizm w dyskursie prawicy postrzega się jako przeciwny katolicyzmowi, rodzinie i tradycji, a nawet jako szkodliwy dla zdrowia kobiet- po prostu jako ruch, który może Polkom jedynie zaszkodzić.

Warto w tym kontekście wyjaśnić skąd wzięło się takie nagłe ożywienie dyskursu prawniczego w Polsce w ciągu ostatnich lat. Przytoczę dwa argumenty: znawcy polskiej transformacji ustrojowej, Davida Osta oraz polskiej feministki, Agnieszki Graff. Ost przyczynę takiego zwrotu polityki w prawą stronę upatruje w działaniach Solidarności, która po 1989 r. nie potrafiła zorganizować naturalnie występującego gniewu społecznego wokół kategorii interesów różnych grup społecznych, ale uczyniła tutaj nadrzędnym problemem kwestię tożsamości. „Utorowało to drogę antyliberalnej kulturze, która ciąży od tamtej pory nad procesem demokratyzacji w Polsce”³⁴ i wyklucza wiele grup obywateli, czyniąc z nich „obcych”. Prawica pozyskała elektorat w dużej mierze ze względu na to, że inne siły polityczne go rozczarowały. Spadek po Solidarności dotyczący podziałów tożsamościowych odziedziczyły takie ugrupowania polityczne jak Samoobrona, Liga Polskich Rodzin czy Prawo i Sprawiedliwość, które z powodzeniem do dziś kontynuują tę retorykę wykluczania, utrudniając tym samym zaistnienie prawdziwej demokracji i społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, traktując m. in. feministki jako wroga narodu polskiego i stawiając je w opozycji do uświęconej tradycją Matki Polki.

A. Graff³⁵ twierdzi z kolei, iż wstąpienie Polski do Unii Europejskiej ożywiło pewne niepokoje nacjonalistyczne i reakcje obronne środowisk konserwatywnych, związane z traktowaniem przez nie krajów unijnych jako rękawic zbyt liberalnych obyczajowo. Dlatego też przedstawiciele polskiej prawicy, dbając o ciągłość polskiej tożsamości narodowej, tak intensywnie podkreślają odrębność Polski, jej wyjątkowość na tle Europy, zwracają uwagę na jej wysoki poziom moralny, tradycjonalizm, konserwatyzm, szacunek dla tradycyjnej, heteroseksualnej rodziny itp.³⁶ Oczywiście, znaczenia w tym kontekście nabiera ponownie ideał Matki Polki, pielęgnującej te wszystkie wartości i sprzeciwiającej się aborcji, *in vitro*, antykoncepcji, związkom partnerskim. Nacisk kładziony jest tu przede wszystkim na aborcję, ponieważ „rodzenie dzieci traktowane jest jako spełnianie narodowego obowiązku. Chodzi tu przede wszystkim o roztaczane przez pronatalistów wizje demograficznego upadku naszego narodu. W efekcie dzisiejsze Matki-Polki zostają przeciwstawione feministkom, co nie powinno zresztą dziwić, biorąc pod uwagę to, jak bardzo Matka-Polka była zawsze konstrukcją patriarchalną”³⁷.

KWESTIA CIELESNOŚCI MATKI POLKI

Mit Matki Polki był i jest wyzwaniem dla prawdziwych polskich kobiet, ponieważ poprzeczka nieskazitelności moralnej została postawiona bardzo wysoko. W końcu dbanie o dobro Ojczyzny, po-

³³ Tamże.

³⁴ D. Ost, *Kłęska „Solidarności”. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*, Warszawa 2007, s. 365.

³⁵ A. Graff, *Rykoszetem. Rzecz o płci, seksualności i narodzie*, Warszawa 2008.

³⁶ Tamże, s. 15-16.

³⁷ I. Kowalczyk, *Matka- Polka kontra supermatka?*, http://free.art.pl/artmix/archiw_7/matkapolka.html, dostęp: 28.10.2011.

stawa prezentująca poświęcenie praktycznie bez granic, porównania względem samej Matki Boskiej-wszystko to zobowiązuje. Matka Polka jest kobietą idealną, pozbawioną egoizmu, a nawet własnej cielesności. Jej powołaniem jest zapewnianie Ojczyźnie obywateli wychowanych w duchu patriotyzmu, całkowite poświęcenie się macierzyństwu, a podczas realizowania tych powinności nie ma już miejsca na rzeczy tak błahe, jak na przykład cielesność. „Najwyższy czas bowiem zauważyć, że Matka Polka była właściwie pozbawiona ciała. To tylko pozorny paradoks, bo jeśli traktować ją jako konstrukcję, to warto zaznaczyć, że zostały z niej wyeliminowane kwestie cielesne (...). Matka Polka jest tak bardzo papierową postacią, że można odnieść wrażenie, iż takie problemy, jak menstruacja, rodzenie w bólach, klimakterium jej nie dotyczą. Wyrzekła się przecież całkowicie siebie, a kwestie jej fizjologii przy sprawach Ojczyzny wydawać się muszą niepoważne i niewarte rozważań. Mowa była o niej zawsze już jako o matce, nie wiadomo zaś jak do jej macierzyństwa doszło, fizjologia i cielesność pozostawały całkowicie odrzucone jako nieprzystające do mitu, tym bardziej że Matka-Polka widziana była w kategoriach świeckiego odpowiednika samej Matki Boskiej”³⁸.

O tej ostatniej z kolei bardzo ciekawie pisze Magda Łazar- Massier w artykule pt. *Maryja cielesna*, w którym to przeczytać możemy, iż „tajemnica przekazywania życia, rodzenia - będąca podstawą tak wielu religii, w chrześcijaństwie ogniskuje się na postaci Maryi. Ta postać uosabia chrześcijański ideał kobiecości, w którym zawiera się stosunek do seksualności, ciała, zmysłowości oraz do samej kobiecości”³⁹. Matka Boska jest przykładem silnego powiązania przez chrześcijaństwo cielesności z grzesznością, a czystości ze świętością. Kościół katolicki podkreśla jej dziewictwo, a poruszając temat seksu, na pierwszy plan wysuwa jego funkcję prokreacyjną. Figura Maryi została odarta ze zmysłowości, charakterystycznej dla jej poprzedniczek bogiń płodności. O chrześcijańskiej Wielkiej Matce mówi się: nieskalana, czysta, dziewicza, a jej cielesność na ogół pozostaje ukryta. Można powiedzieć, że Maryja została zredukowana do roli Matki, jej seksualność nie istnieje, a ona sama jest przede wszystkim cicha, pokorna, zawsze posłuszna Bogu. Taki obraz Matki Boskiej jest o tyle ważny, że jak zaznacza Magdalena Środa, katolicyzmu w Polsce nie można postrzegać jedynie w kategoriach religii. Należy jeszcze pamiętać o tym, że pełni on istotną funkcję wychowawczą, socjalizacyjną i opisuje jak powinno się wypełniać poszczególne role społeczne⁴⁰ - w tym również rolę matki. Zatem jeśli Matkę Boską charakteryzowały pewne określone cnoty, powinny do nich dążyć polskie matki.

Matka Polka jest więc figurą pozbawioną ciała i erotyki, które zresztą są nieistotne w obliczu jej naczelnej roli- macierzyństwa. I nawet pomimo tego, że jest ono zjawiskiem jak najbardziej zanurzonym w sferze cielesności właśnie, w jej przypadku sprowadza się ono głównie do roli symbolicznej, duchowej, metafizycznej nawet. Również dzisiaj kwestia cielesności kobiet jest sprawą symboliczną i zarazem polityczną. Politycy wraz z różnymi stowarzyszeniami, ruchami społecznymi toczą bowiem swoistą wojnę o prawo do decydowania o niej. Idealną egzemplifikacją tego stanu rzeczy jest spór o aborcję. Strona *pro-choice* twierdzi, iż prawne usankcjonowanie możliwości wyboru jest kwestią fundamentalną, ponieważ w grę wchodzi takie zagadnienia jak wolność osobista, podmiotowość, szacunek dla kobiet i ich prawa do decydowania o sobie, kształtowania swojego życia według własnej woli. Z kolei przeciwnicy aborcji, ludzie utożsamiający się z ruchem *pro-life*, podkreślają doniosłość moralną macierzyństwa, wartościując życie nienarodzonego jeszcze dziecka (wg ich oponentów- płodu) bardziej od życia jego matki, której realne problemy są zupełnie pomijane. W ten sposób odbiera się kobietom ich cielesność, a razem z nią- podmiotowość. Odbiera im się prawo do decydowania o sobie,

³⁸ Tamże.

³⁹ M. Łazar- Massier, *Maryja cielesna*, http://free.art.pl/artmix/archiw_3/0102mlm.html, dostęp: 8.11.2011.

⁴⁰ M. Środa, dz. cyt., s. 13.

ponieważ i w tym wypadku „prywatne jest polityczne”, a macierzyństwo pojedynczej kobiety nie jest tylko jej sprawą, lecz sprawą wagi państwowej. Jednocześnie politycy (głównie zresztą mężczyźni) czują się upoważnieni do narzucania swojej woli wszystkim Polkom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, stanu zdrowia, wyznania religijnego, indywidualnego systemu wartości, czy wreszcie zwyczajnej chęci do bycia matką bądź też jej braku. Taka kobieta, pozostająca bierną na ingerowanie w scenariusz jej własnego życia, z pokorą przyjmująca kolejne obciążenia, jak i ograniczenia, stanowi kolejne wcielenie Matki Polki. Nawet w sejmowej dyskusji nad urlopem macierzyńskim, posłowie PiS- u częściej powoływali się na dobro dziecka, niż kobiety dającej mu życie, sprawiając wrażenie, że urlop ten w istocie nie jest skonstruowany dla matki⁴¹.

Konkludując, rozważania na temat mitu Matki Polki możemy ująć w oparciu o dwa aspekty: idealizujący i tragiczny, przy czym ten drugi wynika z pierwszego. W oparciu o aspekt idealizujący – widzimy kobietę sprowadzoną do roli heroicznej, pełnej poświęcenia, cnotliwej matki, analogicznie, te spośród pań, które nie potrafią znaleźć się w takiej roli lub próbują walczyć z normatywnym wpływem społeczeństwa, czeka swoisty ostracyzm. Redukowanie kobiecości do macierzyństwa w Polsce prowadzi do unieszczęśliwiania wielu kobiet, które odczuwają na sobie albo piętno bezdzietności, albo są matkami wbrew swojej woli, a los ich wszystkich spowija tabu.

JUŻ CZAS NA OBALENIE MITU?

Bodźcem skłaniającym do napisania niniejszego artykułu była refleksja, której przedmiot stanowiło pytanie o aktualność mitu Matki Polki, o to czy wpływa on na macierzyństwo Polek i w jaki sposób ewentualny wpływ się przejawia oraz czy istnieje możliwość, a może nawet konieczność jego obalenia. W celu odpowiedzi na powyższe pytania zarysuję na koniec pokrótce najważniejsze tendencje w kontekście zmian w sferze rodziny i prokreacji. Oczywiście przeobrażenia, jakie w nich zachodzą nie są warunkowane bezpośrednio przez mit Matki Polki, stąd nie można mówić o jakimś jej monopolu na postawy i zachowania Polek. Należy jedna pamiętać, iż jako mit narodowy zawiera on w sobie sporo naszej historii, tradycji, mentalności, zatem uprawnione jest domniemanie, iż może on choć częściowo oddziaływać na macierzyństwo polskich kobiet, chociażby poprzez presję społeczną, jaką wytwarza. Z drugiej strony, zdaje się, że przemiany współczesnego świata społecznego, w tym również rodziny, wpływają na ów mit i pokazują, że jego moc słabnie.

Żyjemy w świecie, który jest przez niektórych nazywany ponowoczesnym⁴² i którego cechami charakterystycznymi są np. konsumpcjonizm, indywidualizm, negowanie wielkich narracji, subiektywizacja, sekularyzacja, laicyzacja, postrzeganie wolności jako wartości nadrzędnej, pluralizm kultur, kryzys tradycyjnych autorytetów oraz przemiany w relacjach międzyludzkich. Wszystko to w jakimś stopniu warunkuje jakość naszego życia prywatnego, oddziałuje także na sferę rodziny, co dobitnie pokazał Dirk van de Kaa. Stworzona przez niego i Rona Lesthaeghe teoria drugiego przejścia demograficznego opisuje spadek dzietności poniżej poziomu gwarantującego zmienność pokoleń w krajach europejskich, począwszy od lat sześćdziesiątych XX w. Spadek ten związany jest z przewartościowaniem rodziny, zwrotem ku wartościom indywidualistycznym, samorealizacji, pracy zawodowej⁴³. Van de Kaa opisuje te przemiany jako: „przejście od tradycyjnych związków małżeńskich do kohabitacji, przesunięcie centrum zainteresowania z dziecka na dorosłych, zastąpienie zapobiegawczej antykoncepcji przez świadomą prokreację, przesunięcie od jednorodnego typu rodziny i

⁴¹ A. Graff, dz. cyt., s. 145- 147.

⁴² Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2004; U. Beck *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002.

⁴³ http://www.mojasocjologia.pl/articles.php?article_id=147, dostęp: 21.11.2011.

gospodarstwa domowego do różnorodnych ich form⁴⁴. Teorię tę potwierdzają dane GUS-u, według których „wyniki najnowszej długookresowej prognozy ludności Polski na lata 2008-2035 wskazują, że w perspektywie najbliższych 28 lat, (...) liczba ludności Polski będzie systematycznie zmniejszać się, przy czym tempo tego spadku będzie coraz wyższe wraz z upływem czasu⁴⁵. Ulrich Beck również pisze o wpływie ponowoczesności na kształt współczesnej rodziny, wyswobodzeniu kobiet od ich tradycyjnych ról, co uważa za proces nieodwracalny⁴⁶.

W Polsce możemy obserwować znaczące zmiany w postawach wobec rodziny, alternatywnych form życia małżeńskiego oraz seksualności, choć obraz, jaki wyłania się z badań jest mocno niejednoznaczny. Polacy coraz później zawierają małżeństwa, coraz częściej się rozwodzą, żyją w związkach kohabitacyjnych lub w pojedynkę, jak również deklarują coraz bardziej liberalne poglądy związane z tymi sferami życia⁴⁷. Mimo, że większość badanych wyraża chęć bycia rodzicem, nie można ignorować faktu, że coraz większa liczba osób jest niezdecydowana w tej kwestii, co świadczy o osłabieniu modelu rodziny z dzieckiem⁴⁸. Ciekawe jest też, że kobiety mające już dzieci „skłonne są do powiększenia rodziny znacząco rzadziej niż mężczyźni mający dzieci. Stosunek kobiet do planowania kolejnego dziecka prawdopodobnie wynika z faktu, że obowiązki domowe spadają głównie na nie, a urodzenie dziecka oddziałuje na ich kariery zawodowe w większym stopniu niż na kariery mężów (partnerów)⁴⁹. Jednocześnie nadal żywy jest tradycjonalizm polskiego społeczeństwa, który przejawia się m. in. tym, że: „wartości rodzinne w deklaracjach Polaków zajmują wciąż najważniejsze miejsce, a więzi rodzinne w ich życiu od wielu lat nie ulegają istotnemu osłabieniu⁵⁰; 4/5 osób jeszcze bezdzietnych, poniżej 30 r. ż. chce mieć dzieci⁵¹, przy czym „im silniejszy jest związek osób bezdzietnych z Kościołem, tym częstsze deklaracje o planowaniu potomstwa w przyszłości⁵². Jeżeli chodzi o cele życiowe, mniej więcej tyle samo osób deklaruje, że najważniejsza jest dla nich praca, co i tych, którzy wskazują na rodzinę (40% i 41%), przy czym mężczyźni częściej wybierają pracę, a kobiety rodzinę⁵³. Z kolei z badań CBOS z 1998 r. wynika, że tylko co siódmy respondent uważa, że „rodzice mają swoje własne życie i nie mają obowiązku poświęcania własnego dobra dla dobra dzieci⁵⁴, natomiast 76% badanych twierdzi, iż „rodzice powinni w swoim życiu zrobić dla dzieci wszystko, co możliwe, nawet gdy dzieje się to kosztem ich własnego dobra⁵⁵. Według K. Slany, „rodzina polska silnie pielęgnuje model »dziecko z rodzicami« (*the king child with parents*), a nie model »rodzice z dzieckiem« (*the king- pair with a child*)⁵⁶.

Jednak mimo tych wszystkich wyników, które pokazują, że sfera wartości nie ulega większym przeobrażeniom i „na płaszczyźnie aksjologiczno- normatywnej nie widać radykalnych zmian,

⁴⁴ J. Kurkiewicz, *Zasoby pracy krakowskiego obszaru metropolitalnego na tle demograficznych przemian w środowisku wielkomiejskim*, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/POZ_Zasoby_pracy_krakowskiego_obszaru_metropolitalnego.pdf, 21.11.2011; D. J. van de Kaa, *The Idea of a Second Demographic Transition in Industrialized Countries*, Paper presented at the Sixth Welfare Policy Seminar of the National Institute of Population and Social Security, Tokyo, Japan, 29 January 2002, http://www.ipss.go.jp/webj-ad/WebJournal.files/population/2003_4/Kaa.pdf, 21.11.2011.

⁴⁵ M. Waligórska, L. Nowak, *Prognoza ludności Polski na lata 2008-2035 (notatka informacyjna)*, GUS, Warszawa 2008, s.1.

⁴⁶ U. Beck, dz. cyt., s. 170- 172.

⁴⁷ R. Boguszewski, *Kontrowersje wokół różnych zjawisk dotyczących życia małżeńskiego i rodzinnego*, Raport z badań CBOS, BS/54/2008, Warszawa 2008, s.2.

⁴⁸ K. Kowalczyk, *Postawy prokreacyjne Polaków*, Raport z badań CBOS, BS/4/2010, Warszawa 2010, s.3.

⁴⁹ Tamże, s. 16.

⁵⁰ R. Boguszewski, dz. cyt., s.20.

⁵¹ K. Kowalczyk, dz. cyt., s.3.

⁵² Tamże, s. 9- 10.

⁵³ K. Kowalczyk, *Cele i dążenia życiowe Polaków*, Raport z badań CBOS, BS/161/2010, Warszawa 2010, s.2.

⁵⁴ M. Falkowska, *Wychowanie dzieci w rodzinie i opieka nad nimi*, Raport z badań CBOS, BS/168/168/9, Warszawa 1998, s.3.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko- rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2008, s. 247- 248.

które czyniłyby rewolucję w sferze małżeństwa i rodziny⁵⁷, a młodzi ludzie są w większości tradycyjnymi, to jednak widoczne są pewne przemiany w sferze postaw i zachowań. Można je opisać jako „pod wieloma względami zbliżone (...) do tych manifestowanych i realizowanych przez rówieśników z krajów zachodnich”⁵⁸. Być może są one przejawem nasilającej się indywidualizacji i liberalizacji. Znaczącą siłą, wspierającą te dwa zjawiska, jest kultura masowa, która „z racji swego, podyktowanego komercyjnymi względami, hedonistycznego wizerunku (...) często przedstawiana jest jako siła o charakterze anarchicznym i wywrotowym: obalająca, w imię przyjemności, dawne tabu oraz skłaniająca do porzucenia ustalonych ról społecznych i sposobów życia”⁵⁹.

Należy przy tym pamiętać, że badanie wartości, jakie wyznają respondenci jest zawsze narażone na błędy i nieścisłości z racji swojej skomplikowanej natury. Możemy wyróżnić wartości odczuwane i uznawane⁶⁰, przy czym te drugie oznaczają, iż mimo, że nie są one dla nas bezpośrednio atrakcyjne emocjonalnie, uważamy je za posiadające znaczenie obiektywne. Dlatego też często kierują one naszym zachowaniem, szczególnie wtedy, gdy obawiamy się możliwych skutków społecznych postępowania sprzecznego z nimi⁶¹.

Wszystko to sprawia, że badanie problemów związanych z macierzyństwem staje się bardzo trudne. Czy w ogóle możliwe jest zbadanie aktualności wzorca Matki Polki dzisiaj? Być może dobrym pomysłem byłoby zastosowanie skali, zaproponowanej przez Jacka Santorskiego, według którego „można powiedzieć, że istnieje współczynnik Matki Polki, na przykład w dziesięciopunktowej skali, który mają w sobie kobiety. U mężczyzn jego odpowiednikiem byłby kompleks Matki Polki, która poprzez swoje poświęcenie wzbudza w nich poczucie winy. Jej rola jest groźna dla partnerskiego, opartego na odpowiedzialności, związku. Mimo wszystko neurotyczna atrakcyjność tego wzorca jest u nas bardzo duża. Kobiety w zamian za poświęcenie dostają domową władzę, a dla mężczyzn jest to po prostu wygodne”⁶². Jednak ulega to przemianom, czego dobrym zobrazowaniem jest porównanie odpowiedzi, w jakich rolach widziały się młode kobiety wchodząc w dorosłość. W 1979 r. najwięcej z nich postrzegało siebie jako „kobietę troszczącą się o dom, żonę i matkę”⁶³ (53,3%), natomiast w roku 2002 jako „kobietę godzącą na równi dom i pracę zawodową” (62,3%). Chęć realizowania siebie głównie w kręgu rodziny zmniejszyła się o 17,5%. Poza tym, te panie, które widziały siebie w rolach przede wszystkim żony i matki, „charakteryzują się większą zewnątrzsterownością i bardziej negatywnym obrazem własnej osoby”⁶⁴. Może więc już czas na obalenie mitu mówiącego o matce idealnej, matce poświęcającej się, matce przedkładającej zawsze dobro swojego dziecka nad własne plany i pragnienia? Bo czy prawdą jest, że „Polki są zadowolone z roli, jakie wyznaczyło im społeczeństwo”⁶⁵, czy są „zadowolonymi niewolnikami”⁶⁶, jak nazywa je H. Domański? Jest to pytanie bardzo istotne, ponieważ „przekonanie o tym, że »mężczyzna jest głową, a kobieta szyją, która nią kręci« oddaje charakter pozornej

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ P. Rymarczyk, *Hedonizm a konserwatyzm: rozważania nad ideologią w kulturze masowej*, [w:] P. Żuk (red.), *Media i władza. Demokracja, wolność przekazu i publiczna debata w warunkach globalizacji mediów*, Warszawa 2006, s. 158.

⁶⁰ S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 2000, s. 73.

⁶¹ Tamże, s. 75.

⁶² J. Podgórska, J. Kapecka (wsp.), *Cień Matki Polki*, „Polityka”, 24.05.2003, s. 92-95.

⁶³ A. Titkow, D. Duch-Krzystoszek, B. Budrowska, *Niedopłatna praca kobiet. Mity, realia, perspektywy*, Warszawa 2004, s. 160.

⁶⁴ Tamże, s. 165.

⁶⁵ M. Ksieniewicz, *Specyfika polskiego feminizmu*, „Kultura i Historia”, 2004, nr 6, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/169>, 21.11.2011.

⁶⁶ Tamże.

władzy, jaką cieszą się polskie kobiety (...) i wzmacnia (...) mit kompensacyjny Matki-Polki⁶⁷, niejednokrotnie szkodliwy dla dobrostanu psychicznego wielu pań, które czując społeczną presję, nie mogąc nawet przyznać, że macierzyństwo nie jest tylko prostą sumą radości, że czasem nie dają sobie rady, mają dość⁶⁸.

Może już czas, aby zacząć kierować się hasłami, które głosi portal nowamatkapolka.pl: „Nowa Matka Polka przede wszystkim ceni i kocha samą siebie”, „Odcinamy się od stereotypu Matki Polki Umęczonej” oraz „Macierzyństwo nie jest kieratem i kajdanami, tylko twórczym wyzwaniem”⁶⁹. Założycielka tego portalu mówi wprost: „uważam, że jestem głosem pokolenia”⁷⁰. Jednocześnie, nasuwa się pytanie, czy możliwa jest ucieczka od tego mitu, bez konstruowania kolejnego, który zająłby jego miejsce. Izabela Kowalczyk⁷¹ zastanawia się, jakim wzorcem została zastąpiona Matka Polka- kobietą interesu, dbającą o swój wygląd zewnętrzny, ale także samorealizację, świadomą swoich potrzeb, wyzwoloną, nowoczesną, czy może „hiper- zaradną” matką z reklam, która idealnie dba o dom i rodzinę? Autorka podkreśla rolę kultury popularnej, która wytwarza presję względem kobiet, często sprzeczną wewnątrz, by były one jednocześnie zadbane, osiągały sukcesy w pracy zawodowej, ale też poświęcały się w całości dla dobra dzieci i męża, wykonywały wszystkie obowiązki domowe i do tego miały jeszcze czas dla siebie. Warto tutaj zauważyć, że właśnie kultura popularna razem z ideologią konsumpcjonizmu może stanowić strategię walki z mitem Matki Polki, jednocześnie jednak stwarzać niebezpieczeństwo popadnięcia w kolejny mit- nowoczesnej, wiecznie młodej i pięknej, kobiety sukcesu lub też „super- matki”. O tym, że współczesna kobieta realizuje się też zawodowo, co jednak „nie oznacza (...) wcale, że pozwala ona sobie na bardziej ulgowe podejście do roli matki, pisała Sharon Hays. Określiła ona wzór poglądów na temat właściwego sposobu wychowywania mianem »ideologii intensywnego macierzyństwa« (Hays, 1996). Zgodnie z nią, odpowiednie wychowywanie dziecka wymaga nakładu ogromnej ilości czasu, energii i pieniędzy”⁷². Rola matki jest chyba najbardziej odpowiedzialną w życiu społecznym. Z jednej strony możemy mówić o „matce- ideale”, z drugiej o „matce- wszystkimu winnej”, ponieważ ponosi ona całkowitą odpowiedzialność za życie dziecka, jego rozwój, zdrowie, inteligencję, zachowanie itp.⁷³. Niestety, bardzo często zapomina się, że „macierzyństwo jest pracą, której trzeba się nauczyć”⁷⁴.

Można powiedzieć, że pytanie o aktualność mitu Matki Polki jest po części pytaniem o to, czy w dzisiejszej Polsce ważniejsza jest jednostka, czy społeczeństwo jako całość; czy wygrywa kultura indywidualistyczna, czy kolektywistyczna; wolność pojedynczego obywatela, czy presja zbiorowości. Jest to wreszcie pytanie o to, czy kobieta może żyć dla siebie, czy tylko dla innych. Matka nie musi być kimś, kto zupełnie zapomina o sobie i poświęca się na każdym kroku dla rodziny, heroicznie udowadnia swoją miłość. Matka może mieć wiele różnych twarzy, może odkrywać macierzyństwo na swój własny sposób i nie próbować na siłę realizować wzorców- ideałów. Ma prawo być sobą i być dla siebie.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ J. Sokolińska, *Matki Polki poświęcające się*, „Wysokie Obcasy”, http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,53664,6973090,Matki_Polki_poswiecajace_sie.html, 21.11.2011.

⁶⁹ <http://www.nowamatkapolka.pl/>, 21.11.2011.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ I. Kowalczyk, *Matka- Polka kontra supermatka?*, http://free.art.pl/artmix/archiw_7/matkapolka.html, 28.10.2011.

⁷² A. Titkow, D. Duch- Krzystoszek, B. Budrowska, dz. cyt., s. 206.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Tamże, s. 207.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2004.
- Beck U., *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002.
- Boguszewski R., *Kontrowersje wokół różnych zjawisk dotyczących życia małżeńskiego i rodzinnego*, Raport z badań CBOS, BS/54/2008, Warszawa 2008.
- Brach- Czaina J. (red.), *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem. Rozważania o płci w kulturze*, Białystok 1997.
- Budrowska B., *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Wrocław 2000.
- Budrowska B., *Macierzyństwo: instytucja totalna?*, [w:] Brach- Czaina J. (red.), *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem. Rozważania o płci w kulturze*, Białystok 1997.
- Davies K., *The Tensions between Process Time and Clock Time in Care Work*, "Time and Society", 1994, vol. 3 (3).
- Dmochowska H., *Kobiety w Polsce*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2007.
- Falkowska M., *Wychowanie dzieci w rodzinie i opieka nad nimi*, Raport z badań CBOS, BS/168/168/9, Warszawa 1998.
- Graff A., *Rykoszetem. Rzecz o płci, seksualności i narodzie*, Warszawa 2008.
- Kobiety przeciw feministkom*, „Polityka”, 27. 09. 2003.
- Kowalczyk K., *Cele i dążenia życiowe Polaków*, Raport z badań CBOS, BS/161/2010, Warszawa 2010.
- Kowalczyk K., *Postawy prokreacyjne Polaków*, Raport z badań CBOS, BS/4/2010, Warszawa 2010.
- Monczka- Ciechomska M., *Mit kobiety w polskiej kulturze*, [w:] Walczewska S. (red.), *Głos mają kobiety. Teksty feministyczne*, Kraków 1992.
- Ossowski S., *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 2000.
- Ost D., *Kłęsa „Solidarności”*. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie, Warszawa 2007.
- Płeć a możliwości ekonomiczne w Polsce: czy kobiety straciły na transformacji?*, Raport Banku Światowego pod nadzorem P. Paci, Departament Walki z Ubóstwem i Zarządzania Gospodarką Regionu Europy i Azji Środkowej, Washington DC 2004.
- Podgórska J., Kapecka J. (wsp.), *Cień Matki Polki*, „Polityka”, 24.05.2003.
- Puigarnau A. J., *Równość między kobietami i mężczyznami- 2010*. Dokument roboczy służb Komisji załączony do sprawozdania Komisji dla Rady, Parlament Europejski, Europejski Komitet Ekonomiczno- Społeczny i Komitet Regionów, Komunikat (2009) 694, końcowy, Bruksela, 18.12.2009.
- Rymarczyk P., *Hedonizm a konserwatyzm: rozważania nad ideologią w kulturze masowej*, [w:] Żuk P. (red.), *Media i władza. Demokracja, wolność przekazu i publiczna debata w warunkach globalizacji mediów*, Warszawa 2006.
- Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko- rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2008.
- Sulik M., *Kobiety w nauce. Podmiotowe i społeczno- kulturowe uwarunkowania*, Katowice 2010.
- Środa M., *Kobiety: wychowanie, role, tożsamość*, [w:] Titkow A. (red.), *Głos mają kobiety. Teksty feministyczne*, Kraków 1992.
- Titkow A. (red.), *Głos mają kobiety. Teksty feministyczne*, Kraków 1992.
- Titkow A. (red.), *Szklany sufit. Bariery i ograniczenia karier kobiet. Monografia zjawiska*, Warszawa 2003.
- Titkow A., Duch- Krzysztosek D., Budrowska B., *Nieodpłatna praca kobiet. Mity, realia, perspektywy*, Warszawa 2004.
- Walczewska S., *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Kraków 1999.
- Walczewska S. (red.), *Głos mają kobiety. Teksty feministyczne*, Kraków 1992.
- Waligórska M., Nowak L., *Prognoza ludności Polski na lata 2008-2035 (notatka informacyjna)*, GUS, Warszawa 2008.
- Żuk P. (red.), *Media i władza. Demokracja, wolność przekazu i publiczna debata w warunkach globalizacji mediów*, Warszawa 2006.

NETOGRAFIA

- <http://mlot.blogspot.com/search/label/Feminizm>, dostęp: 28.10.2011.
- http://www.mojasocjologia.pl/articles.php?article_id=147, dostęp: 21.11.2011.
- <http://www.nowamatkapolka.pl/>, dostęp: 21.11.2011.
- Kowalczyk I., *Matka- Polka kontra supermatka?*, http://free.art.pl/artmix/archiw_7/matkapolka.html, dostęp: 28.10.2011.
- Ksieniewicz M., *Specyfika polskiego feminizmu*, „Kultura i Historia”, nr 6/2004, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/169>, dostęp: 21.11.2011.
- Kurkiewicz J., *Zasoby pracy krakowskiego obszaru metropolitalnego na tle demograficznych przemian w środowisku wielkomiejskim*, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/POZ_Zasoby_pracy_krakowskiego_obszaru_metropolitalnego.pdf, dostęp: 21.11.2011.
- Lisowska E., *Przyszłość pracy a kobiety*, http://www.pracujacyrodzice.pl/dokumenty/Przyszlosc_pracy_a_kobiety.pdf, dostęp: 28.10.2011.
- Łazar- Massier M., *Maryja cielesna*, http://free.art.pl/artmix/archiw_3/0102mlm.html, dostęp: 8.11.2011.
- Marciszewski W., *Zanikanie mitu społecznego*, <http://www.calculumus.org/lect/10metod/02-mit.pdf>, dostęp: 20.11.2011.
- Punpur M., *Logika mitu*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5337/q,Logika.mitu>, dostęp: 20.11.2011.
- Rutkowska Z., *Kobiety Solidarności*, <http://obywatelki.pl/Community/Blog.aspx?BlogEntryId=58914>, dostęp: 28.10.2011.

- Sokolińska J., *Matki Polki poświęcające się*, „Wysokie Obcasy”, http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,53664,6973090,Matki_Polki_poswiecajace_sie.html, dostęp: 21.11.2011.
- Van de Kaa D. J., *The Idea of a Second Demographic Transition in Industrialized Countries, Paper presented at the Sixth Welfare Policy Seminar of the National Institute of Population and Social Security, Tokyo, Japan, 29 January 2002*, http://www.ipss.go.jp/webj-ad/Webjournal/files/population/2003_4/Kaa.pdf, dostęp: 21.11.2011.
- Ziemkiewicz R., *Męskie, żeńskie, polskie*, <http://www.rp.pl/artykul/61991,729438.html>, dostęp: 28.10.2011.

STRESZCZENIE

Przedmiotem tego artykułu jest próba zdefiniowania oraz przedstawienia genezy, uwarunkowań społeczno- kulturowych oraz ewolucji zawartości mitu Matki Polki, obecnego w polskiej świadomości narodowej. Autorka stara się zaprezentować jak rodził się ów mit, jakie pełnił funkcje i jaką formę przyjmował w zmieniającej się rzeczywistości historycznej i społecznej, od momentu utraty niepodległości, poprzez okres realnego socjalizmu, aż do czasów nam współczesnych. Refleksji został poddany wpływ tego mitu na życie rzeczywistych kobiet i ich macierzyństwo. Następnie, autorka zestawiając wyniki najnowszych polskich badań socjologicznych dotyczących rodziny i jej przemian oraz przekształceń systemów wartości z teoriami na temat specyfiki życia w okresie ponowoczesności, zastanawia się czy już czas na obalenie mitu Matki Polki, ponieważ nie przystaje on do warunków współczesności, która charakteryzuje się przede wszystkim apoteozą indywidualności, samorealizacji i wolności, czy może w społeczeństwie polskim wciąż silny jest tradycjonalizm w myśleniu o macierzyństwie, a mit Matki Polki wciąż jest żywy?

Słowa kluczowe: Matka Polka, mit społeczny, macierzyństwo, kobieta, przemiany systemów wartości, ponowoczesność.

THE DEMISE OF THE MYTH OF THE POLISH MOTHER? THE MYTH'S EVOLUTION AND ITS IMPACT ON THE SITUATION OF WOMEN IN THE POLISH SOCIETY

SUMMARY

The subject of this presentation is the attempt to define and to present the origins, socio-cultural content and the evolution of Polish Mother myth, present in the Polish national consciousness. The author tries to show how this myth was born, what functions he fulfilled and what forms he received in the changing historical and social reality, from the moment of loss of independence, through a period of real socialism, until the present day. The impact of this myth in the lives of real women and their motherhood was taken into consideration. Then, the author comparing the results of the latest Polish sociological researches on the family and its transformation, and transformation of value systems together with theories about the specifics of life in the period of postmodernity, wonders whether it's time to bring the myth of the Polish Mother down, because it does not fit the conditions of today's world, which is characterized, above all, by the apotheosis of individuality, self-realization and freedom, or perhaps in Polish society there is still strong traditionalism in thinking about motherhood, and the myth of the Polish Mother is still alive?

Key words: Polish Mother, social myth, motherhood, woman, transformation of value systems, postmodernity.